№ 232. Sobota dnia 9 Października 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Każdy dom szkołą.

I znów rojno i gwarno po szkołach, znów nowe nadzieje potęgują się — wiara w złotą przyszłość Ojczyzny przyjmuje realne kształty.

Gdy ta młoda armja uczącej się młodzieży śpieszy do szkoły—niechby dzwony biły—jakżeż serce się raduje, boć z tej młodzi wyrosną: rzemieślnicy, nauczyciele, księża, urzędnicy, mądre matki i żony...

To prawda!

A przecież są zastrzeżenia—przecież nie jeden maturzysta sprzeniewierzył się błogim nadziejom. O wartości człowieka świadczy nietylko jakość i i ilość klas ukończona przez niego — ale głównie jego bogactwo moralne.— O tej prawdzie mało się mówi—a jeszcze mniej się czyni—aby stworzyć typ obywatela doskonałego.

Jeśli w społeczeństwie powojennem rozwielmożniły się: prywata, egoizm, zła wola, jeśli od „bezdogmatowców" Sienkiewicza aż się roi, to tem większą uwagę trzeba zwrócić na młodą armję uczącą się.

Młodzież stroni od bibljotek, zanika w niej zamiłowanie do nauki, gruntownej pracy, goni za tandetą życiową. Nie młodzieży to wina—ale społeczeństwa starszego. Bo jakież to społeczeństwo? Znużone walką partyjną, intrygami, bezkarną korupcją — rzuca się często w splot małostkowości, zatrzaska drzwi na głos sumienia—wzywający na posterunek pracy obywatelskiej—do pracy twórczej i zdrowej inicjatywy.

„Taką jest przyszłość narodu, jakiem jest chowanie młodzieży" — mawiał hetman Zamoyski.

A tymczasem niektórzy rodzice, posyłając dzieci swe do szkoły, własnemi metodami nieetycznemi—stosowanemi względem szkoły i grona nauczycielskiego—utrudniają uczelni rozwój swej misji naukowej i wychowawczej.

Ot—kilka przykładów:

Pewien ojciec, emeryt - nauczyciel, tak mię zagadnął: „Jak straszna krzywda stała się mej córce!" „Cóż takiego się stało?" — pytam. „Została na drugi rok w klasie, panie, czy to sprawiedliwie, że aż sześć niedostatecznych stopni otrzymała!" „Pewnie słabo przygotowana..." „Nie — przerywa mi emeryt—to fantazja panów profesorów!"

Znów ktoś inny twierdzi: Przybywa do mnie na godzinę przed ostatnią konferencją klasyfikacyjną pewien jegomość i tak przekonywa nauczyciela: „Wiem, że p. A. nic nie umie, ale niech jej pan postawi: trójkę." „Nie, panie, to kwestja sumienia!" „Pan profesor liczy się z sumieniem? to z pana biały kruk..." „O promocji decyduje całoroczna praca! Niech pan opuści mój pokój!"

Ów pan, który zlekceważył sobie dziesięć miesięcy próżnowania dziecka, licząc na protekcję, był bardzo energiczny, gdy chodziło o zorganizowanie akcji walki z tym nauczycielem. Oto źródło—skąd się bierze karłowata inteligencja.

Pan Es., zastępca szefa poważnej instytucji, wzywa do siebie urzędownie p. Zet, koncesjonarjusza szkoły średniej, jednocześnie podwładnego p. Es., i tak wyniośle powiada: „Jeśli mój syn nie uzyska promocji, to panu przysłużę się w Kuratorjum. Nauczyciela p. K. postaram się usunąć nie tylko z tej szkoły, ale wogóle z tego miasta". Groźbę wykonał spokojnie.

Są to autentyczne fakty z 1926 r., stwierdzone licznemi świadkami i dokumentami.

Ale na szczęście są i zacni rodzice—bardzo szanowni.

Przychodzi staruszka raz do szkoły i tak mię pyta: „Proszę pana profesora, czy moja córka da sobie radę w następnej klasie?" „Najzupełniej, córka pani jest pierwszą uczenicą" — odpowiadam z zadowoleniem. „Tak, ale ja chciałabym, aby wszystko umiała gruntownie, bo brzydzę się rozparzeńcami! Ci Polskę zrujnują!"

Tą szczerością i prawdziwą miłością dziecka byłem zachwycony. W tej prostej duszy kryła się prawdziwa pomoc szkoły polskiej—ona najlepiej pojęła hasło: szkoła i rodzina! Gdybyśmy mieli do czynienia z takimi tylko rodzicami, szkoła polska dźwigałaby się wysoko ku chwale Boga i Ojczyzny naszej.

Pani O. tak mię informuje: „Moja siostra nie chce czytać lektury domowej, prosiłabym bardzo p. profesora o łaskawe zwrócenie jej uwagi i podkreślenie nawet przy uczenicach — że ja o tem mówiłam do pana". Skutek był najlepszy. — Pani O. dorosła do współpracy ze szkołą.

Nie będę mnożył przykładów — te mówią za siebie.

Za rzetelną i owocną pracę czekają często szkołę i nauczycieli gniewy, zła wola, denuncjacja „Uprzywilejowani" jawnie kpią sobie z praworządności, z sumienia, szykanują upatrzone jednostki—nie uznające „pupilków" i t. p. kaprysów ludzkich—bo chcą zdrowej, twórczej inteligencji.

Z weselem budujmy więc gmach samowiedzy, gmach — odpowiadający potrzebom społeczeństwa i warunkom bytu. Niech sumienie pracuje w nas, kieruje naszemi krokami, krokami: szkoły i rodziny. Nie zatruwajmy dusz młodocianych naszemi chorobami serca i duszy. Im kto wyżej postawiony, niech więcej da z siebie przykładu—jak owa staruszka, której zbrzydły „rozparzeńce", a z których rodzą się „bezdogmatowcy" Sienkiewicza. Niech każdy dom stanie się szkołą, a każda szkoła domem. Niestety, nie każdy dom jest szkołą—gdy tam zagnieździło się: pijaństwo, rozpusta, przekleństwo, próżniactwo, zła wola... Jeśli wnętrzności domu uświęcą się—szczególnie szkoły prywatne nie będą w końcu roku szkolnego żegnać po cztery, po pięć odchodzących sił nauczycielskich. Zaiste, bo któż prawy chce za pensję sprzedawać sumienie na wagę kaprysów, gdy te są jeszcze okraszone sympatjami polityecznemi!

Polsce dajmy obywatela, który tylko w kole ziomków, przy warsztacie swego obowiązku jest i czuje się szczęśliwym, poza węzłami patrjotyzmu czułby się więźniem, niewolnikiem, półczłowiekiem...

Pozostańmy odpowiedzialnymi przed własnem sumieniem i tak wychowujmy dzieci.

W przeciwnym razie z hasła szczytnego: szkoła i rodzina — stworzymy nowe „Wesele" Wyspiańskiego i— pozostanie nam: „ino sznur" i ów wiersz Horacego:

„Cóż po muzyce tępym osłom w stajni,
Graj im na lutni: tańczyć nie zwyczajni!"

Grzegorz de Navarra-Dembski.

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÀ

ADRJATYCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ W TRYJEŚCIE ZAŁOŻONA W 1838 ROKU,

pracująca od 1841 roku na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zawiadamia, że, na zasadzie zezwolenia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu

ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ NA CAŁYM OBSZARZE PAŃSTWA POLSKIEGO

DYREKCJE: we Lwowie, ul. 3-go Maja 12, w Warszawie, ul. Marszałkowska 124.

Kapitały gwarancyjne Towarzystwa wynoszą 465.230.139 lirów włoskich.

Za zobowiązania zaciągnięte w Państwie Polskiem Spółka będzie odpowiadała całym swym majątkiem, a nietylko majątkiem znajdującym się w Państwie Polskiem. Postanowienie Min. Skarbu oraz Przem. i Handl. z dn. 7/VIII (Monitor Polski Nr. 194.)

W skład naszego koncernu, obejmującego przeszło 20 Europejskich towarzystw, wchodzą również:

Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast" i Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń „Omnium i Wilja"

1056 **Reprezentacja w Częstochowie T. Fogelbaum, ul. Kościuszki 2b tel. 4-63.**

Nota rządu polskiego do Sowietów

Określi ona stanowisko Polski wobec traktatu sowiecko-litewskiego

Warszawa. — Po całym szeregu konferencji, prowadzonych przez miarodajne koła rządowe, ustalone zostały wytyczne działania w sprawie akcji dyplomatycznej wobec paktu sowiecko-litewskiego.

W dniu wczorajszym Marsz. Piłsudski przybył do gmachu min. spraw zagranicznych przy ul. Miodowej, gdzie odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Przedmiotem konferencji była sprawa odpowiedzi co do stanowiska rządu polskiego na traktat powyższy. Rząd polski wystosuje notę do rządu sowieckiego, przyczem zostanie ona doręczona Sowietom nie przez posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa, ale za pośrednictwem poselstwa polskiego w Moskwie, które przedłoży ją rządowi sowieckiemu. Wystosowanie tej noty nastąpi dziś, względnie jutro.

Obecnie w ministerjum spraw zagranicznych opracowywana jest techniczna strona tej noty.

Czy na forum Ligi Narodów i w jakiej formie sprawa ta będzie podniesiona, jeszcze nie zostało zadecydowane.

Gdańsk. — W Kownie 4 bm. odbyło się wspólne posiedzenie gabinetu i komisji sejmowej dla spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem prezydent ministrów Slezewicjusz zreferował ostatnią umowę z Sowietami, Sidzikauskas zaś działalność delegacji litewskiej w Lidze Narodów.

Prasa litewska wyraża przekonanie, że ratyfikacja paktu gwarancyjnego z Rosją nie napotka na trudności w sejmie, ponieważ opozycja, frakcje polska, niemiecka i żydowska wstrzymają się od głosowania.

Litewska urzędowa agencja telegraficzna dementuje wiadomość, podaną przez dziennik „Rytas", jakoby między kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych Sidzikauskasem a prezydentem ministrów Slezewicjuszem istniały różnice zdań w sprawie traktatu gwarancyjnego.

Przymus ogłaszania wolnych mieszkań!

Przemysł i ludność nie doznają braku węgla.

Warszawa. Komitet ekonomiczny Rady ministrów na wczorajszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza zalecił: ministrowi rolnictwa wykonanie planu budowy elewatorów zbożowych do 1 stycznia 1927. W zasadzie budowa ta została uchwalona dawniej, dotychczas jednak trwały szczegółowe studja techniczne i finansowe, przeprowadzane przez ministerstwo rolnictwa.

Minister spraw wewnętrznych Składkowski poruszył kwestję zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski udzielił wyczerpujących informacji i zawiadomił komitet o zamierzonych krokach ze strony swego resortu oraz ministerstwa komunikacji w celu zapewnienia dostatecznych zapasów węgla dla przemysłu i konsumcji wewnętrznej.

Minister spraw wewnętrznych zwrócił również uwagę na potrzebę poczynienia odpowiednich środków przeciw nielegalnemu handlowi mieszkaniami. Komitet ekonomiczny Rady ministrów poleca ministrowi skarbu, aby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości opracował przepisy, mające na celu przymus ogłaszania publicznego wolnego mieszkania przez umieszczenie kartki na bramie domu, w którym znajduje się wolne mieszkanie. Naruszenie tych przepisów pociągnie za sobą surowe kary.

TELEGRAMY.

Znamienne słowa.

Rzym. Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołała deklaracja kardynała Merri del Val, złożona pod czas przyjęcia w ratuszu rzymskim z okazji uroczystości ku czci św. Franciszka z Assyżu. Kardynał oświadczył, m. in., iż składa gorące podziękowanie mężowi, trzymającemu w rękach ster państwa i dążącemu w jasnem zrozumieniu realnej rzeczywistości do zabezpieczenia dla religji szacunku oraz rozszerzenia wpływów religijnych w życiu moralnem narodu.

„Zesłany przez Boga mąż ten—mówił kardynał — pracuje nad uratowaniem siły i potęgi swego narodu wobec innych narodów świata".

Tego rodzaju zdań nie słyszało się od żadnego z dostojników Kościoła o przedstawicielach rządu włoskiego od 1870 roku.

Przed rozpoczęciem rokowań francusko-rosyjskich

Paryż. Sowiecki ambasador w Paryżu, Rakowski, oświadczył wczoraj dziennikarzom, że rokowania francusko-sowieckie rozpoczną się natychmiast po zebraniu się parlamentu. Już przed ferjami zbliżyły się ku sobie obie delegacje tak dalece, że można było rozpocząć dyskusję w sprawie uregulowania długów.

Samodzielność Afryki południowej

Londyn. Gen. Hercog, w związku ze zbliżającem się otwarciem konferencji imperjalnej Wielkiej Brytanji, oświadczył, że Afryka południowa obstawać będzie przy prawach do samodzielnego układania się z obcemi mocarstwami dla dominjów, w szczególności zaś dla Afryki południowej, wyręczając w ten sposób obowiązki, które dotychczas pono-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

JÓZEFY STANISŁAWY z ERBELÓW

KASPRZYKOWEJ

składamy serdeczne „Bóg zapłać"

3847. Mąż, dzieci, rodzice i rodzina.

sił gabinet londyński. Jest zupełnie prawdopodobne, że Kanada i Irlandja poprą stanowisko delegacji południowo-afrykańskiej.

Rewolta w Brazylji

Londyn. Ag. Reutera donosi z Buenos Aires, stolicy Argentyny, że w Brazylji wybuchło powstanie wojskowe. Objęte są niem okolice prowincji Matto Grosso nad granicą Boliwji. Na czele ruchu rewolucyjnego stoi gen. Prestes. Rząd podjął energiczne kroki w celu stłumienia powstania.

Włochy kupują od Portugalji kolonję Angolę.

Londyn. Z Rzymu rozszerzają się z poważnych sfer finansowych wiadomości, że ukończone zostały rokowania między Włochami a Portugalją w sprawie odstąpienia na rzecz Włoch kolonji portugalskiej Angola w zachodniej Afryce.

Rząd portugalski otrzymałby za odstąpienie tej kolonji 1 miljard lirów włoskich. Mussolini z Chamberlainem podobno omówili tę sprawę z okazji swego spotkania w Livorno. Chamberlain miał uznać tę umowę.

Angola, terytorjum na zachodnich wybrzeżach południowej Afryki, na południe od Kongo, ma obszaru około 1200 mil kw., przeszło 600 tysięcy ludności, w przeważnej części murzyńskiej, dosyć wysoko rozwiniętej.

Rheinbaben zrzuca na Polskę odpowiedzialność.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" zamieszcza rozmowę z byłym sekretarzem stanu w Niemczech, baronem Rheinbabenem, który oświadczył, że rozwój stosunków między Francją a Niemcami zapowiada się pomyślnie, natomiast polepszenie się stosunków na wschodzie nie poczyniło żadnych postępów. — Winę tego przypisuje p. Rheibaben polityce polskiej, która — jak twierdzi — wobec Niemiec pozostała niezmieniona, a stanowisko Polski odsuwa daleko w przyszłość zadawalające stosunki sąsiedzkie między obu państwami. P. Rheinbaben pragnie gorąco, aby poprawiły się stosunki między Niemcami a Włochami i Rumunją.

Oddziały rosyjskie w Charbinie

Charbin. Przybyły tu z Szanghaju przeciwsowieckiego rosyjskie oddziały kozackie. Dowodzi niemi gen. Szpilnikow, który oświadczył w wywiadzie miejscowym pismom rosyjskim, że oddziały jego stanowią część armji marszałka Tsang Tso Lina.

Bolszewicy znieważyli sztandary Anglji i Stanów Zjednoczonych

Warszawa. „Iwiestja" donoszą, że sowiecka ekspedycja morska dotarła do wyspy Wrangla. Przybyli na tę wyspę członkowie ekspedycji zerwali sztandary amerykańskie i brytyjskie, wzniesione przez ekspedycję amerykańską i angielską i podnieśli sztandary sowieckie. Samoloty sowieckie dokonały lotów nad tą wyspą.

Zamach na Instytut ubezpieczeń w Chile.

Paryż. Pisma donoszą z St. Jago de Chile, iż na gmach Instytutu ubezpieczeń rzucono bombę. Przyczyną zamachu było, jak przypuszczają, niezadowolenie sfer robotniczych z ustawy o przymusowem ubezpieczeniu.

Trzęsienie ziemi

Paryż. „Le Matin" donosi z Bombaju, iż okolice Karachi nawiedziło silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył cyklon. Wiele osób straciło nach nad głową. Szkody materjalne obliczają na 25 miljonów rupji.

Mniejszości narodowe tworzą wspólną organizację.

Warszawa. Jutro rozpoczynają się w Warszawie obrady delegatów narodowych ugrupowań ukraińskich, białoruskich, niemieckich i litewskich, celem utworzenia wspólnej organizacji dla obrony interesów mniejszości narodowych.

Zjazd odbywa się z inicjatywy ukraińskiego narodowo-demokratycznego „Obiednania" (Zjednoczenia). Prace zjazdu mają na celu ogólne zorjentowanie dla ustalenia wspólnych podstaw porozumienia.

Przygotowanie akcji wyborczej nie jest jeszcze przewidziane. W zjeździe nie biorą udziału delegaci organizacji żydowskich.

Żydzi o ministrze Meysztowiczu.

Minister Aleks. Meysztowicz czynił zawsze na mnie — powiada żyd. pos. Wygodzki — wrażenie szlachetnego, politycznie uczciwego i mądrego człowieka. Jest on doskonale obznajmiony ze stosunkami politycznemi, nietylko w okręgu wileńskim, lecz także na Litwie kowieńskiej, gdzie znajduje się część jego dóbr. — Stanowisko p. Meysztowicza wobec żydów jest naogół przychylne. Charakterystycznem jest, że p. Meysztowicz jest, zdaje się, pierwszym ministrem polskim, który doskonale włada językiem żydowskim. Jako człowiek odznacza się niezwykłym taktem i orjentuje się doskonale we wszystkich kwestjach społecznych. Jako minister będzie to niezawodnie właściwy człowiek na właściwem miejscu. W czasie piastowania urzędu premjera rządu środkowej Litwy, okazał wobec żydów wiele tolerancji.

Litwa organizuje bandy dywersyjne.

Wilno. Władze K. O. P. otrzymały szczegółowo informacje o nowo tworzących się po stronie litewskiej bandach szpiegowsko-dywersyjnych, skierowanych przeciw Polsce, a mających za zadanie niszczenie połączeń telefonicznych, objektów państwowych, mostów itd.

Ostatnio jedna z band przecięła linję telefoniczną koło Dukszt na znacznej przestrzeni. Władze K. O. P. wydały zarządzenia, aby powstrzymać dalszą dywersję.

Na granicy litewskiej onegdaj ujęto szpiega kowieńskiego sztabu gen. Sidora Podopina.

Stała poprawa w przemyśle włókienniczym

Łódź. Według ostatnich danych, dotyczących dalszego ożywienia w przemyśle włókienniczym, ujawnia się w dalszym ciągu poprawa zarówno w przemyśle wełnianym jak i bawełnianym.

Robotnicy łódzcy otrzymają 5 procent podwyżki.

Warszawa. Wobec odmownego stanowiska przemysłowców włókienniczych w Łodzi, na wysunięte przez robotników żądania 15-procentowej podwyżki, wicepremjer Bartel zawezwił na dzień wczorajszy przedstawicieli obu stron do Warszawy.

Wicepremjer Bartel w odpowiedzi wskazał przedewszystkiem na niemożliwość dopuszczenia w tej chwili do strajku, któryby mógłby poważnie odbić się na bilansie handlowym państwa oraz na sposobie wewnętrznym. Prosił on wobec tego przemysłowców o wejrzenie w ciężkie położenie rzesz robotniczych i przyznanie chociażby mniejszej podwyżki.— Po krótkiej naradzie delegacja przemysłowców zgodziła się na 5-procentową podwyżkę.

Zwarjowany hrabia.

Przyjmuje judaizm, aby ożenić się z żydówką.

Łódź przeżywa obecnie nową sensację. Przed kilku dniami do rabinatu łódzkiego jak donosi „Nasz Przegląd" zgłosił się bogaty ziemianin z Wielkopolski, hr. Olszański, wyrażając chęć przejścia na judaizm. Ze względu na to, że rabinat nie udzielił początkowo odpowiedzi — Olszański przybył do Łodzi w celu dokonania formalności.

Chęć przejścia na judaizm tłumaczy miłością do pewnej żydówki z Łodzi i pragnieniem zawarcia z nią ślubu. Rabinat łódzki skierował petenta do rebego z Radzymina.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

Baczność Cykliści!

Stosownie do kalendarza na rok 1926 odbędzie się w niedzielę dn. 10 października r. b.

zamknięcie sezonu

Częstochowskiego Tow. Cyklistów, w Herbach Śląskich, połączone

z wyścigami szosowemi

O 12 wspólny obiad i zabawa taneczna

Zbiórka z rowerami o g. 9 rano przy ulicy Kościuszki i Aleji. Wrazie niepogody wyjazd koleją.

Zarząd C. T. C.

0135

600 majątków ziemskich wystawionych na licytację

Warszawa. Ciężkie położenie gospodarcze rolników ilustruje najlepiej wiadomość, iż Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie będzie zmuszone w r. b. wystawić 600 majątków ziemskich na licytację, ponieważ ich właściciele nie regulują swoich zobowiązań wobec towarzystwa.

Przy tej sposobności zaobserwować należy, iż wskutek braku zaufania do naszych papierów stozłotowe listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zakupuje giełda zaledwie po 35 złotych.

Wyścig autobusów zakończony katastrofą.

Wilno. Wczoraj o godz. 3 pp. na ul. Antokol miała miejsce katastrofa autobusowa. Dwa autobusy firmy Ford i Berliet usiłowały wzajemnie się wyprzedzić. — Wskutek zderzenia jedno auto wpadło na parkan boiska sportowego. — Motor został zdruzgotany, 8 osób zostało rannych. Szofer zbiegł. Wśród poszkodowanych osób znajduje się trzech oficerów. Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Spadek produkcji węgla

Z danych cyfrowych, dotyczących produkcji i eksportu węgla górnośląskiego za miesiąc wrzesień, wynika, że produkcja węgla spadła.

Ogółem wydobyto węgla w okręgu górnośląskim 2,164,000 ton, co oznacza w stosunku do sierpnia spadek wydobycia o przeszło 20 tysięcy ton. Ogółem za granicę wywieziono 1,480,000 ton, t.j. o 126,000 mniej niż w sierpniu. Zaopatrzenie rynku wewnętrznego wynosi 675,000, gdy w sierpniu — 829,000 ton, a więc znowu o 154,000 mniej.

A ogólne obniżenie się produkcji i eksportu tłumaczone jest brakiem wagonów. W okresie 13 do 19 września nie pokryto zapotrzebowania wagonów w wysokości 8,51 procent natomiast w czasie od 20 do 26 września nie pokryte zapotrzebowanie wagon. wynosiło 29.87 procent.

Brak wagonów i powolność przelotu transportów w ciągu ostatnich dni września sprawiły, iż zarówno eksport, jak i rynek krajowy na tem ucierpiały.

8 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

V.

Aczkolwiek dość przeciętna w swym młodzieńczym egoizmie i całkowicie na dobie w swej szczerze się objawiającej próżności, panna Van Tuyn była jednak, jak się o tem Craven przekonał, zgoła niepospolitą w swoim rodzaju. Jej niezależność wprost niezwykła była zarówno duchową, jak fizyczną. Żyła własnem życiem i jej mózg nie był wyłącznie naśladowczym. Nie tylko postępowała często oryginalnie, ale i myślała. Nie była tylko piękną panną; była kimś. I jakoś udało jej się usposabiać tak ludzi, że przyjmowali jej śmiały sposób życia. W Paryżu robiła otwarcie, co jej się tylko podobało i trzymała się tej samej metody w Londynie. Rzadko kiedy troszczyła się o jakąś przyzwoitkę i widywano ją po restauracjach w towarzystwie samych mężczyzn. Nie kryła się bynajmniej z tem, że na ogół kobiety nudziły ją i że je lekceważyła, uważając ich duchowość za skrępowaną jeszcze haremowemi powijakami. Ale dla pewnych kobiet miała poprostu rodzaj kultu a wśród tych najwybitniejsze miejsce zajmowała Lady Sellingworth.

W parę dni po bytności u panny Van Tuyn Craven, nie będąc nigdzie zaproszonym i nie mając ochoty pójść do klubu, gdzie często obiadował, postanowił ulec lekkiemu pociągowi do cyganerji, jaki go czasem napadał i pójść na Soho w poszukiwaniu jakiejś restauracji. Zajrzał do paru, nie mogąc się zdecydować, gdy doleciały go dźwięki gitar, wygrywających z iście neapolitańską werwą znaną melodję „O! Sole Mio". Dźwięki te wychodziły ze skromnego budynku, nad którego drzwiami widniał napis: „Ristorante Bella Napoli".

Wieczór był chłodny i ciemny i Craven uczuł się w danej chwili dziwnie przygnębionym i samotnym. Muzyka pociągnęła myśli jego ku drogiej mu Italji, ku słońcu, ku błękitnej zatoce, ku na wpół nagim brunatnym postaciom rybaków o niedbałych, pogańskich ruchach zarzucających sieci, ku temu rozkosznemu lekkomyślnemu życiu, możliwemu jedynie w złotem sercu Południa. Nie znał restauracji, ale nie wahał się dłużej. Mniejsza z tem, co mu podadzą jeść; będzie jadł przy dźwiękach tych gitar, po których biegały włoskie palce. Pchnął drzwi i odrazu znalazł się jakby w atmosferze tej słonecznej krainy, tak drogiej każdemu.

Był to wąski pokój z podłogą wysypaną piaskiem i ze zwykłemi stolikami. Ściany okrywały malowidła, w których Wezuwjusz odgrywał główną rolę. Na suficie z lazurowego morza wychylała się Capri. Gdy Craven wszedł gitary umilkły chwilowo; grajkowie, smagli o aksamitnych oczach, siedzieli wygodnie, trzymając swoje instrumenty w ciemnych dłoniach. W pokoju panował gwar włoskich głosów, rozmawiających w ojczystym języku, połyskiwały włoskie oczy poruszały się czarnowłose włoskie głowy; pito Chianti, spożywano makaron, minestrę, gnochi, ravioli; tu i owdzie zapalano włoskie cygara, Włochy unosiły się w rozgrzanem powietrzu i Craven momentalnie stracił świadomość Londynu.

Na chwilę stanął przy drzwiach, jak by odurzony. Naprzeciwko niego siedziała padrona, tęga, rozlana kobieta o sennych wielkich oczach. Włoskie dziewczęta z czarnemi jak węgiel włosami kręciły się zręcznie wśród stolików obsługując gości. Muzykanci wlepili oczy w Cravena z tem szczególnem natężeniem, z jakiem angielski turysta spotyka się już od Lugano.

— Ecco, signorino!

Młoda włoszka uśmiechnęła się i skinęła na Cravena z poufałą uprzejmością, która mu poprostu rozgrzała serce. Znalazł się wolny stolik, jeden jedyny tuż pod wybuchem Wezuwjusza. Craven zajął go; szybko zadysponował wszystkie włoskie potrawy, jakie mu na myśl przyszły i flaszkę Chianti Rosso, poczem rozejrzał się po pokoju. Nagle drgnął. Powieki mu zadrżały, usta rozchyliły się. Czy podobna? Przy stoliku w kącie pokoju przy oknie siedziała panna Beryl Van Tuyn i—o! Santa Lucia! — Lady Sellingworth! I obie jadły — co by takiego? Craven wyciągnął szyję — obie jadły Risoto alla Milanese!

W tej samej chwili gitary zaintonowały te najbardziej neapolitańską ze wszystkich piosenek „Cansona di Mergellina", uśmiechnięta młoda włoszka postawiła przed Cravenem kopiasty talerz makaronu, oblanego pomidorowym sosem i opleciona słomą flaszkę rubinowego Chianti tuż obok kawałeczka chleba, a panna Van Tuyn odwróciła swą płowowłosą głowę, by rozejrzeć się po sali, a przy tej sposobności pozwolić obecnym przyjrzeć się i jej samej.

Fijołkowe oczy pełne pewności siebie wędrowały od stolika do stolika, aż przywędrowały do Cravena i jego makaronu. Piękna panna zdziwiła się, poczem posłała mu promienny uśmiech i odwróciwszy się żywo przemówiła do Lady Sellingworth. Tarów nież spojrzała w stronę Cravena, uśmiechnęła się uprzejmie i skłoniła się z właściwym jej niedbałym wdziękiem.

Craven zawahał się chwilę poczem wstał i lawirując pomiędzy stolikami, zbliżył się do obu pań. Uderzyło go, że Lady Sellingworth zdawała się być tu, jak u siebie, opierając stopy na posypanej piaskiem podłodze.

Zamienił kilka słów, poczem wrócił do swego stolika, unosząc w uszach zaproszenie panny Van Tuyn:

— Gdy pan skończy obiad, przyjdź pan wypalić swoją Toscana z nami.

(d. c. n.)

Oficer sowiecki
przeszedł na stronę Polski

Lwów. — Onegdaj na odcinku 4-ej brygady korpusu ochrony pogranicza w powiecie skałeckim przeszedł przez granicę i oddał się w ręce posterunku K. O. P. oficer artylerji sowieckiej, niejaki Skarzyński Euzebjusz. Podczas przesłuchania wyszło na jaw, iż pochodzi on z Sosnowca, służył w armji polskiej i w roku 1923 dezerterował do Rosji sowieckiej, gdzie umieszczono go na kursie trzyletnim artylerji w Moskwie. Po skończeniu kursu, jako oficer miał się zameldować w jednym z oddziałów, jednakże uprzedzrzyszy sobie stosunki sowieckie, zdezerterował znowu do Polski. Skarzyński podaje, że na kursie w Moskwie spotkał się z byłym porucznikiem Mączyńskim, który, jak wiadomo, zeszłego roku w czerwcu, jako oficer K. O. P. zbiegł do Rosji sowieckiej. Mączyński ostatnio zaczął zachowywać się w szkole wyzywająco i występować przeciwko regimowi komunistycznemu, zaznaczając, że jest rozczarowany i że uciekając z Polski spodziewał się czego innego niż zastał. W rezultacie władze polityczne G. P. U. były zmuszone Mączyńskiego zaaresztować. Obecnie Mączyński przebywa w więzieniu. Skarzyński po przesłuchaniu w K. O. P. został odesłany do dyspozycji władz wojskowych we Lwowie, poczem będzie odpowiadał przed sądem za dezercję.

KRONIKA

— Urząd pocztowy będzie przeniesiony częściowo do obszernego lokalu. — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie prowadzi pertraktacje z właścicielami domu Nr. 26 w II Alei w sprawie przeniesienia częst. Urzędu pocztowego do próżnego lokalu na I piętrze po Zjedn. Banku Warsz. Właściciele domu żądali za lokal 4,000 dolarów rocznie, lecz nie uzyskawszy akceptacji, obecnie obniżyli znacznie czynsz dzierżawny, wobec czego umowa została już zawarta i przesłana do aprobaty Dyrekcji. Odpowiedź zatwierdzająca ma nadejść za kilka dni.

Do obszernego lokalu pobankowego mają być przeniesione niektóre wydziały Urzędu pocztowego i telegraf.

— Zmniejszenie podatku obrotowego w handlu hurtowym. Na skutek zabiegów sfer gospodarczych, ministerstwo skarbu opublikuje w najbliższym czasie okólnik, mocą którego zmniejszony zostanie podatek obrotowy na transakcjach hurtowych z 2 proc. na 1 proc.

Powyższy okólnik opierać się będzie na art. 7 ustawy o podatku przemysłowym, według którego minister skarbu po porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu ma prawo zmniejszenia stawek podatku obrotowego w handlu hurtowym Powyższe zmniejszenie wejdzie w życie z dn. 1 listopada b. r.

Jak będzie zorganizowany
w „Tydzień Akademika" w Częstochowie?

Dorocznym zwyczajem Rada Naczelna Pomocy Młodzieży Akademickiej przystępuje w czasie od 4 do 14 listopada r.b. do urządzenia „Tygodnia Akademika" na całym obszarze Rzplitej Polskiej.

W roku bieżącym akcja „Tygodnia Akademika" została zupełnie zdecentralizowaną i przerzuconą w całości na barki Komitetów Wojewódzkich PPM. Akademickiej.

Na program „Tygodnia Akademika" złożą się: 1) loterja fantowa, 2) imprezy propagandowe i dochodowe i 3) zakładanie Kół Przyjaciół Akademika, jak również jednanie członków tych Kół, oraz członków wspierających Komitetu Wojewódzkiego.

Dochód z akcji „Tygodnia" pozostaje w Komitetach Wojewódzkich Pomocy Pol. Młodz. Akad., które uzyskane sumy przeznaczają na cele organizacji samopomocowych młodzieży danego środowiska.

W m. Częstochowie d. 5 bm. zawiązał się Komitet lokalny, w skład którego weszli: Prezydent miasta dr. Józef Marczewski, Częstochowskie Koło Akademików, Stow. Młodzieży przy parafji św. Barbary, Stow. Rzem.-Przemysłowe, Ognisko Robotnicze, Narodowa Organizacja Kobiet, Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Sodalicja Marjańska II gs, Sodalicja Nauczycielek Szkół Średnich i Niższych, Sędzia Adam Ziemięcki, Janina Walewska, Ludomir Nieprzecki, Jan Serednicki, Adam Kozłowski.

Do sekcji urządzenia koncertu: pp. Szpryngier, Olimpja Kalińska, Jan Serednicki, Kapelmistrz 27 pp. por. Sawicki, Kapitan Grudniewicz, Janina Walewska.

Grono pań zaofiarowało pracę w Komitecie i z dn. 8 bm. przystępują do zbiórki fantów na loterję.

Komunikując o powyższem, Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do miejscowego społeczeństwa o poparcie akcji Komitetu i złożenie choćby niewielkiej daniny na rzecz młodzieży akademickiej.

*

Zbiórkę po nieparzystej stronie ul. Panny Marji przeprowadzi p. Olimpja Kolińska, w fabrykach na Stradomiu—p. Tekla Drągowska, w fabrykach na ul. Krakowskiej—p. Konstancja Grzmiączkówna, w dzielnicy podjasnogórskiej—Stow. Młodzieży przy kościele św. Barbary, w ulicach Dąbrowskiego, Kilińskiego i Kościuszki — Sodalicja Marjańska II.

Przewodniczącym sekcji loterji jest sekretarz Magistratu, ref. Kozłowski, biuro zaś sekcji mieści się w Magistracie pokój Nr. 13.

Wykwintne wykonanie: SUTANNY DLA KSIĘŻY jak również ubiory męskie wykonywa się tylko w pierwszorzędnej pracowni, podług najnowszych żurnali. Ceny Konkurencyjne.
J. GRIN w Częstochowie, II Aleja Nr. 16.

Wyjaśnienie Elektrowni
w sprawie przypadkowych przerw w dostawie prądu.

W związku z umieszczonemi w miejscowej prasie w ostatnim czasie notatka mi w sprawie przerw w dostawie prądu, zarząd Elektrowni nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Przerwy w dostawie prądu następują automatycznie w chwili jakiegokolwiek zakłócenia sieci, naprzykład przy gwałtownem krótkiem zwarciu, nieumiejętnem uruchomieniu dużego motoru przez abonenta, źle wykonanej i nieprawidłowo zabezpieczonej instalacji domowej i t. p. Braki te, wynikające z przestarzałej konstrukcji prądu stałego, dadzą się usunąć dopiero po całkowitej przeróbce sieci, sprawdzaniu wszystkich instalacji i przejściu z prądu stałego na prąd zmienny; roboty, zmierzające ku temu, są w toku, lecz z natury rzeczy mogą być prowadzone tylko stopniowo i będą zakończone w ciągu najbliższych miesięcy.

O jakimkolwiek umyślnem wyłączaniu prądu w godzinach wieczorowych przez Elektrownię nie może być mowy: prąd wyłącza w chwili niebezpieczeństwa automat bez jakiegokolwiek udziału personelu, w celu uchronienia nowych maszyn Elektrowni od spalenia.

Przykre więc wypadki nagłych kilkuminutowych ciemności są spowodowane obecnym okresem przejściowym, skrócenie którego do minimum będzie naszem staraniem.

Racz, Szan. Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy poważania i szacunku.

Tow. Elektryczne Okr. Częstochowskiego
Spółka Akcyjna
Inż. A. Majzner.

— Wycieczka dla zwiedzenia elektrowni. Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. odbędzie się wycieczka prasowa dla zwiedzenia Elektrowni.

— Echa nieudanego zamachu. W związku z wczorajszą notatką p.t. „Omal nie krwawy dramat" proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że Marja Zalińska, która usiłowała zadać cios siekierą gospodarzowi domu przy ul. św. Władysława 30, już od marca r. b. nie pracuje w farbiarni p. Heiningera.

Zajście w sądzie
Skazani na 3 lata więzienia złodzieje urządzili awanturę

W ub. czwartek piotrkowski Sąd Okręgowy na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Kellera, przy udziale sędziów Kamienobrodzkiego i Podlewskiego rozpoznawał sprawę 23-letniego Ignacego Bebłota, 21-letniego Mieczysława Kucharczyka i 20-letniego Józefa Gęśnica, oskarżonych o włamanie się w nocy z dn. 10 na 11 lipca r. b. do składu aptecznego p. Ordona (St. Rynek 21) i kradzież większej ilości kosmetyków, wartości około 6,000 zł. Włamywacze zostali ujęci przez policję, skradzione zaś kosmetyki prawie w całości zwrócone właścicielowi.

Bebłot i Kucharczyk przyznali się do winy, natomiast Gęsiniec zaprzeczył jakoby brał udział w kradzieży.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron Sąd ogłosił wyrok mocą którego wszyscy trzej oskarżeni skazani zostali na 3 lata ciężkiego więzienia każdy.

Po odczytaniu wyroku nastąpiła scena niezwykła. Oto Gęsiniec skoczył do stolika obrony i bijąc pięściami w stół, krzyczał: — „Za co skazaliście mnie na trzy lata? Jestem niewinny! W Polsce kradną miljony, a nikogo nie skazują!"

Bebłot i Kucharczyk również poczęli wznosić okrzyki protestu: „Za co tak ciężki wyrok!" i t. p.

Z ław dla publiczności poczęły padać różne okrzyki, oczywiście z pośród rodziny, znajomych i przyjaciół skazanych.

Wreszcie policja zdołała opanować sytuację, wyprowadzając awanturniczych złodziei do poczekalni, gdzie w czasie szamotania awanturnicy wybili szyby w oknach.

Po upływie pół godziny policja odprowadziła zasądzonych do więzienia.

= Sanatorjum „Kuro" w Skolimowie. Długoletni kierownik sanatorjum w Lindewiese, dr. med. Mader, napisał książkę: „Kuracja dla nieuleczalnych". Jest to studjum metody Schrotha i opis tych dodatnich rezultatów jakie osiągnął w ciężkich chorobach. Również dr. med. Moeller, założyciel sanatorjum w Lösch witz, w swojej książce „Diaetkuren" potwierdza zdanie d-ra Madera. U nas w Polsce coraz więcej jest zwolenników t. zw. „Głodówki", jak „kuchni łacińskiej" — dlatego też witamy i życzymy: „Szczęść Boże" nowopowstałemu, tego rodzaju sanatorjum „Kuro" w Skolimowie pod Warszawą, (tel. 20).

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Miejska Kasa Oszczędności. Walką z drożyzną. — Podatki od służących i napojów wyskokowych na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Budowa domu „Ulen" jest zbyt droga. Zawieszenie robót kanalizacyjnych. Dlaczego gaśnie światło elektryczne? Podwyżka płac dla robotników przy kanalizacji. Czy będzie strajk w rzeźni miejskiej? Interpelacje radzieckie

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa J. Bugajskiego. Posiedzenie to było ciekawe i charakterystyczne z tego względu, że wobec zgłoszonych nader licznych wniosków nagłych Rada nie doszła nawet do rozpatrzenia spraw, objętych porządkiem dziennym, a natychmiast po odczytaniu protokułu przez r. Sciegiennego przystąpiła do ożywionych obrad nad wnioskami nagłymi, przeciągając dyskusje do północy.

Wnioski te były następujące:

Wniosek nagły Magistratu o zatwierdzenie statutu Miejskiej Kasy oszczędnościowej. Komisje finansowo-budżetowa i regulaminowa projekt statutu rozpatrzyły, czyniąc pewne poprawki, poczem statut uchwaliły przy votum seperatum r. mec. Pohorille, który wyraził pogląd, że Kasa winna być utworzona jako instytucja samoistna. Magistrat udziela 25,000 zł. pożyczki na zorganizowanie Kasy. Obszerny statut Kasy został odczytany przez r. Piekarskiego. Odczytanie kilkudziesięciu paragrafów statutu zabrało 45 minut czasu. Za przyjęciem statutu przemawiali rr. Piekarski dr. Nowak i ławnik Sieński, pewne objekcje wyrażali rr. Stiller i Braksator, poczem statut został przyjęty.

Wniosek nagły frakcji P. P. S. o niezwłoczne wybrukowanie i uporządkowanie ulic Mickiewicza, Władysława i Nowokieleckiej wobec bardzo złego stanu tych ulic. Nagłość wniosku uzasadniał r. Chojnacki, a po przyjęciu nagłości za wnioskiem przemawiali radni: Sapała, dr. Nowak, dr. Bram i Chrząstek. Wniosek uchwalono, przyczem prezydent dr. J. Marczewski oświadczył, iż roboty te rozpoczęte być mogą z nadwyżki uchwalonych kredytów na wybrukowanie ulic Podkule i Wesołej.

Wniosek nagły frakcji P. P. S. o zorganizowanie walki z rosnącą drożyzną. Wnioskodawcy, stwierdzając wzrost drożyzny artykułów żywnościowych blisko o 100 proc., żądali utworzenia finansowymi środkami Magistratu lub z pożyczek specjalnego funduszu na walkę z drożyzną, utworzenia rezerw mąki, kartofli i węgla, wyjednania dla Częstochowy ulgowej taryfy przewozu żywności oraz rozszerzenia kompetencji Komisji Cennikowej, gdyż dotychczasowa działalność tej Komisji tylko sankcjonowała wzrost drożyzny. Za nagłością i samym wnioskiem przemawiał r. Chojnacki, poczem wniosek uchwalony został jednogłośnie.

Wniosek nagły frakcji P. P. S. o stałe sbusydjum w kwocie 500 zł. miesięcznie dla Tow. Robotniczego wydziału opieki nad dzieckiem. Nagłość motywowała r. Sacharówna, wniosek zaś po przyjęciu nagłości odesłany został do komisji finansowej, jako pociągający za sobą wydatek.

Wniosek nagły frakcji P. P. S. o zorganizowanie zapomogowej akcji żywnościowej dla bezrobotnych, celem zaś utworzenia potrzebnych funduszów o opracowanie statutów w ciągu 2 tygodni i wprowadzenie podatków od służących i napojów wyskokowych. Wniosek ten poparty był odczytanym przez prezesa J. Bugajskiego listem bezrobotnych pracowników umysłowych. Za nagłością wniosku przemawiał r. Chojnacki, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja natury ogólniejszej nad meritum sprawy. Przemawiali: rr. Stiller, Chojnacki, dr. Nowak i Federman. Wniosek został przyjęty w całości.

Interpelacja frakcji P. P. S. w sprawie zbyt drogiego prowadzenia przez Tow. „Ulen" robót budowlanych domu dla zarządu kanalizacji przy zbiegu ulic Ogrodowej i Strażackiej. Roboty te prowadzone są o 20—25 proc. za drogo. — Prezydent dr. Marczewski oświadczył, że na podstawie powyższej interpelacji przewidziany w umowie z „Ulenem" sąd arbitrażowy zajmie się tą sprawą.

Po 10-minutowej przerwie prezes Bugajski w dalszym ciągu odczytał interpelację frakcji P. P. S., dlaczego Magistrat nie przystępuje do budowy domu czynszowego dla robotników przy ul. Olsztyńskiej na Zawodziu. Wiceprezydent J. Dziuba odpowiedział, że przyczyną zwłoki jest rozbieżność poglądów w Radzie co do typu projektowanego domu. Wobec równości głosów w głosowaniu nad wystarczalnością odpowiedzi Magistratu, załatwienie interpelacji odłożono do następnego posiedzenia.

Interpelacja frakcji P. P. S., czy prawdziwe są krążące pogłoski o zawieszeniu robót kanalizacyjnych z dniem 1 listopada r. b. — Prezydent dr. Marczewski wyjaśnił, że roboty kanalizacyjne w tym sezonie mają być ukończone w dn. 15 listopada, możliwem więc jest masowe wymówienie pracy w dn. 1 listopada, obecnie jednak nie da się ściśle powiedzieć, czy zwolnieni będą wszyscy robotnicy, czy też tylko częściowo.

Interpelacja frakcji P. P. S., dlaczego codziennie wieczorem gaśnie światło elektryczne i co Magistrat zamierza przedsięwziąć w celu zapobieżenia tego rodzaju wypadkom. Z odpowiedzi prezydenta dr. Marczewskiego wynika, że elektrownia nadesłała Magistratowi list, w którym usprawiedliwia się, że przerwy w dostawie prądu powstają z przyczyn niezależnych od elektrowni, a związanych z przeróbkami linji, Magistrat jednak wystąpi do elektrowni z formalnem zapytaniem i interwencją.

Wniosek nagły Koła Ch. D. „Ponieważ zatarg między robotnikami a Magistratem i firmą „Ulen et Company" w sprawie podwyżki zarobków robotniczych i warunków pracy przedłuża się, niżej podpisani radni zważywszy, że Gmina Miejska winna świecić przykładem przychylnego załatwienia spraw robotniczych, że nie załatwienie, następnie, że nieuwzględnienie słusz-

Teatr „ODEON"
Od soboty 9 do wtorku 12 października.
Szczegóły w afiszach i program.
Ceny miejsc zwykłe.
Początek ostat. seansu o g. 9 w.

Dziś! NA EKRANIE!!! UOSOBIENIE CZARU NIEWIEŚCIEGO! **Dziś!**
UROCZA! Dawno niewidziana! UROCZA!
LUCY DORAINE w swej ostatniej kreacji pod tytułem:
Miłość, Która umrzeć musi
Sensacyjny film kryminalny w 8-miu aktach, z życia najwytworniejszych sfer arystokratycznych.
Olśniewający przepych wystawy! Najnowsze toalety paryskie!

Na scenie: Sensacyjna zmiana programu!
Les Alexeieff słynny, atrakcyjny duet taneczny
Ola Żarska bezkonkurencyjna pieśniarka-kuplecistka, jedyna w swoim rodzaju
KOSAKOWSKI humorysta-piosenkarz.
Wszyscy z nowym repertuarem

Teatr „Nowości"
I-sza Aleja 12.
Od środy 6 do soboty 9 października r. b.
Ostatni seans o godzinie 9-ej wieczorem.

Na Ekranie: Nareszcie!!! obywatele naszego miasta będą mieli możność ujrzenia uroczej
Bebe Daniels i jej ujmującego partnera **Rod La Roque** w wielkim 8-mio aktowym filmie wytwórni „Paramount" p. t.
Dzika Dziewczyna
Niebywały scenarjusz łączy się w tym obrazie z nadzwyczajną grą i bogatą wystawą.

NA SCENIE:
NIUTA BOLSKA nasza rod. ar. „Mirażu", „Qui ProQuo"!, „Nowości" w Warsz.
DUET MASCOTTE Tańce ekscentryczno-akrobatyczne.
BR. ROMANISZYN artysta operetki warszawskiej teatru „Nowości"
UWAGA: Mimo kolosalnej dzierżawy filmu ceny miejsc zwykłe Krzesło 1.30 gr., Loża 3 złote, Krzesło wejściowe 1 złoty, Galerja 75 groszy.

Kino Teatr „Nowy"
Od soboty 9 do poniedziałku 11 paźdz.
Ceny miejs: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans Krzesło tylko 1 Zł.
Szczegóły w afiszach.

Scena i Ekran razem! Na Ekranie: Wspaniały film wytwórni polskiej!
Jadwiga Smosarska i Bolesław Mierzejewski w wspaniałej komedji p. t.
„KIZIA-MIZIA" Fascynująca komedja w 7 aktach. Rzecz dzieje się w Zakopanem! Udział biorą Artyści Warszawscy. Smosarska jako sportsmenka! Pełno humoru!
NAD PROGRAM: **JESIENNE MODY** Pokaz modeli przez Warszawskich Artystów.

Na Scenie: Występy Artystów scen warszawskich
Wice-Prezesowa Ligi Umoralnienia Wypuszczonych Przestępców
wspaniały sketch w 1 akcie.
Żona p. Górecka | Obsy p. Janecki | Wicek p. Otrembski
Mąż p. Winecki. | Dama p. Lutówna | Służąca p. Czaplicka.
Część II-ga p. Janecki komik-humorysta w nowym repertuarze. p. Pawłowski i p. Lutówna nowe tańce. p. Winecki nowe recytacje.

nych potrzeb robotniczych może wywołać poważne zaburzenia na robotach i w mieście, stawiają wniosek:

1) Rada Miejska rozpatrzywszy sprawę zatargu Magistratu i firmy „Ulen et Company" z robotnikami, jednomyślnie postanawia: a) Poleca się Magistratowi niezwłocznie przystąpić do pertraktacji z robotnikami i przez ogół robotników wybranymi delegatami; b) Poleca się Magistratowi przychylne ustosunkowanie się do wysuniętych żądań robotniczych odnośnie punktów: 1) Przyjmowanie i zwalnianie robotników, mając zawsze na uwadze stan materjalny robotników i obowiązujące przepisy prawne; 2) Godzin pofajerantowych i pracy w święta mając na uwadze prawo istniejące; 3) Sprawy urlopów, 4) Sprawy niedopłacanych groszy, 5) Sprawy niewłaściwego stosunku brygadjerów i kontrolerów do robotników, mając na uwadze iżby wyżej wymienieni grzecznie się odnosili do robotników, 6) W sprawie butów gumowych przy pracy w wodzie, 7) W sprawie uznawania Związku i delegatów robotniczych;

c) Poleca się Magistratowi zawrzeć umowę z robotnikami w Inspekcji Pracy wnosząc do umowy wszystkie wyżej wymienione warunki, jak również sprawę zarobków i sprawę podwyższania na przyszłość tych zarobków.

d) Poleca się Magistratowi przychylnie załatwić sprawę podwyżki zarobków i podwyższania tych zarobków w przyszłości.

II. Rada Miejska rozpatrzywszy sprawę zarobków robotniczych w Towarzystwie „Ulen et Company" postanawia od dnia 30 września r. b. podwyższyć zarobki robotników firmy „Ulen et Company" zatrudnionych przy robotach kanalizacyjno-wodociągowych o 30 proc. t.j. do cennika w dniu 1 września r.b. postanawia dodać 30 procent.

III. Rada Miejska postanawia, aby w przyszłości Magistrat miasta Częstochowy zarobki robotnicze robotników firmy „Ulen et Company" zatrudnionych przy robotach kanalizacyjno-wodociągowych podwyższał według wykazów Częstochowskiej Komisji Statystycznej".

Nagłość wniosku uzasadniał r. Cardini, a po przyjęciu nagłości wygłosił obszerne przemówienie, akcentując konieczność podwyższenia płac robotnikom kanalizacyjnym, pracującym bardzo ciężko i w dodatku szykanowanym przez dozorców i majstrów, którzy w stosunku do nich dopuszczają się nawet wyraźnych nadużyć. — W odpowiedzi prezydent dr. Marczewski wyjaśnił, iż Magistrat trzymać się musi obowiązującej umowy finansowej z Tow. „Ulen", a że tegoroczny kredyt na roboty kanalizacyjne już został przekroczony, przeto dalsze znaczne podwyższenie wydatków może spowodować całkowite przerwanie robót. Uwzględnienie żądania 30 proc. podwyżki płac dla 2500 robotników pociągnie za sobą dodatkowy wydatek w sumie około 3000 dolarów tygodniowo.—R. Cardini wygłosił ponownie dłuższe przemówienie, przemawiał również za wnioskiem r. Pluta, poczem w wyniku głosowania wniosek został przyjęty.

Wniosek nagły Koła Ch. D. o zlikwidowanie powstałego na tle żądań podwyżkowych zatargu z robotnikami rzeźni miejskiej i poczynienie starań celem niedopuszczenia do zapowiedzianego strajku. Za nagłością i następnie wnioskiem przemawiał r. Cardini. — Prezydent dr. Marczewski wyjaśnił, że Magistrat nie może zmusić koncesjonarjusza do podwyższenia płac robotnikom rzeźni, a przytem koncesjonarjusz dla uwzględnienia żądań robotników wystąpił do Magistratu o podwyższenie taryfy uboju o 30 proc., na co Magistrat nie może się zgodzić zbyt chętnie, nie chcąc wpływać na podrożenie cen mięsa, chociaż wpływ tej podwyżki taryfy uboju na ceny mięsa jest minimalny. W głosowaniu wniosek został przyjęty.

Interpelacja Koła Ch. D., jak Magistrat załatwił uchwałę Rady Miejskiej z czerwca r. b. w sprawie nabycia folwarku Kamień na parcele dla robotników. Z odpowiedzi p. prezydenta wynika, że Magistrat wszystkie wskazane kroki poczynił, dotychczas jednak nie otrzymał odpowiedzi i sprawę tę przyspieszy.

Interpelacja Mieszcz. Ugr., jak przedstawia się sprawa z dostarczeniem wody do wodociągów. — Na interpelację tę Magistrat nie udzielił narazie odpowiedzi.

Następnie wice-prezes S. Smuga, który w tym momencie zastępczo objął przewodnictwo, odczytał interpelację Mieszcz. Ugr., czy p. prezydent i p. prezes Rady pojechali do Wiednia jako oficjalni przedstawiciele miasta, a jeśli tak, to na jakiej podstawie i w jakim celu oraz ile kosztowała podróż. — Wice prezydent J. Dziuba wyjaśnił, że p. prezydent i p. prezes Rady wyjechali jako oficjalni przedstawiciele miasta na podstawie uchwały Magistratu z dn. 6 września, a na skutek zaproszenia Zarządu Zw. Miast, celem obejrzenia i zapoznania się z najnowszemi inwestycjami miejskiemi i ulepszeniami w tej dziedzinie. Wice-prezydent Dziuba zaznaczył, że z tych względów podróż była pożyteczna dla miasta, przynieść może dobre skutki w gospodarce miejskiej, fatyga więc przedstawicieli naszego miasta zasługiwać winna jedynie na wdzięczną ocenę. R. Braksator zaznaczył, że Rada winnaby być jednak poinformowana o zamierzonej podróży. Prezes J. Bugajski oświadczył, że jak tylko będą gotowe przezrocza z dokonanych przezeń zdjęć fotograficznych, nie omieszka zaznajomić pp. radnych, jak i szerszego ogółu z celami i wynikami podróży i pobytu w Wiedniu. — Wyjaśnienie Magistratu Rada przyjęła do wiadomości.

Wobec spóźnionej pory wice-prezes Smuga zamknął posiedzenie o godz. 11-ej i pół w nocy.

— **Zamówienia sowieckie w Czechach.** Według „Prager Tagblatt" między fabrykami wagonów i konstrukcji mechanicznych, hutami żelaznemi i stalowniami krajowemi, a sowiecką reprezentacją handlową toczą się obecnie układy o dostarczenie tarcz obrotowych na sumę około 100 milj. kc. W dostawach tych zainteresowane są firmy: Ringhoffer, Koprivnice, Skoda, Poldi, Witkowice.

— **Kurs walut.** W dniu 8 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 97 gr., frank francuski—25 zł. 85 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 75 gr. za 100.

— **Drobny pożar.** Nocy ubiegłej o godz. 12-ej i pół w mieszkaniu Sury Najman (Garncarska 4) zapaliła się belka, wsunięta wadliwie w komin. Zawezwana Straż Ogniowa wyrąbała płonącą belkę i pożar ugasiła. Straty wynoszą 100 zł.

Zamach samobójczy.

42-letnia dozorczyni domu napiła się esencji octowej.

W ub. czwartek o godz. 3 ej po poł. w mieszkaniu własnem przy ul. Jasnej nr. 21 dozorczyni tegoż domu, 42 letnia Katarzyna Wadowska, wdowa, napiła się esencji octowej w celu samobójczym. — Desperatkę przeniesiono do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej na kurację.

Przyczyną targnięcia się na życie była niezgoda w rodzinie.

— **Pod kołami wozu.** — Jan Grygorczyk (Kule 5) zameldował policji, że w dn. 5 b. m. o godz. 6-ej wiecz., przechodząc przez ulicę Senatorską, został przejechany przez wóz parokonny i doznał cięższego potłuczenia lewej ręki. Woźnica zbiegł. — Policja wdrożyła dochodzenie.

— **Wściekły pies.** Policja zatrzymała psa z objawami wścieklizny i przesłała go do weterynarza. Pies należy do Stefanji Mielczarek (św. Rocha 8).

— **Kradzież walizki.** Kotryba Roch z Lipia zameldował policji, że w pobliżu Grabówki z wozu skradziono mu walizkę, należącą do Antoniego Lewenhofa. Zawartość walizki nie jest znana.

Z KRAJU.

(—) **75 samobójstw w jednym miesiącu.** Z Wilna donoszą: We wrześniu b.r. w Wilnie popełniono 75 zamachów samobójczych, z tego 40 proc. przypada na obecne ciężkie położenie materjalne.

(—) **Skandal biurokratyczny.** Wileński urząd prokuratorski wdrożył dochodzenie w niezwykle ciekawej sprawie. We wrześniu r. 1924, na skutek rekomendacji naczelnika wydziału podatków pośrednich Min. skarbu, p. Koszki, wileńska izba skarbowa przyjęła do służby niejakiego Tomaszewicza i delegowała go na specjalnie utworzone stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego na pow. Trocki. — W grudniu 1925 r., na skutek dalszej możnej protekcji, wydano Tomaszewiczowi zaświadczenie, iż wskutek pracy w urzędzie uległ niezdolności do pracy i przyznano mu emeryturę, którą pobiera od 15-go stycznia r. b. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie okoliczność, iż pan zastępca naczelnika ani razu nie pojawił się w urzędowaniu i że pensję za niego odbierała stale córka, kancelistka urzędu skarbowego.

(—) **Ciężka kara za łapówki.** Sąd okręgowy w Lublinie wydał wczoraj wyrok w sprawie Mićki i Szumirskiego oskarżonych o wymuszanie łapówek przy budowie gmachu Izby Skarbowej w Lublinie. Sąd uznał ich winnymi i skazał oskarżonego Mićkę na 3 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, zaś Szumirskiego na jeden miesiąc aresztu.

JĄKANIE dziki głos (eunuchowy) usuwa radykalnie zakł. Leczn. dla wszelkich zboczeń mowy **S. ŻYŁKIEWICZA** Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kanc. od 4—5 pp. 0170

UKO
OSŁABIONE NERWY
NAJWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ HEMOGLOBINY
HEMATOGEN
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH
0136

BIURO TECHNICZNE
„PROMIEN"
Częstochowa, Aleja 30
Instaluje światło elektryczne i motory solidnie, tanio i na dogodnych warunkach.
poleca:
Pasy skórzane wiedeńskie.

WOBEC EPIDEMJI WYPADANIA WŁOSÓW

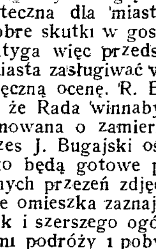

jedynym środkiem leczniczym jest znany roślinny **balsam „VERUS"**, który usuwa raz na zawsze łupież, łamliwość i rozdwajanie się włosów.
Uwaga: Każdy kto nadeśle nam swój dokładny adres z wycinkiem tego ogłoszenia, otrzyma pocztą za zaliczeniem **Zł. 8.50** komplet następujących środków:
1 flakon balsamu roślinnego „VERUS".
1 pudełko ziół do mycia głowy
1 kawałek mydła przeciw anemji włosów.
Dołączamy również dokładny sposób użycia.
Zamówienia prosimy adresować: Laboratorjum Leczniczo-Kosmetyczne pod Kier. Magistra Farmacji „LOT", WARSZAWA, ŚLISKA Nr. 32.

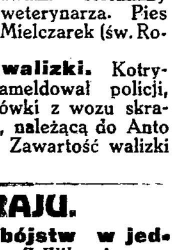

pełna gwarancja
Zalw. przez Władze za № 443.
0167

Na dogodnych warunkach!!! **WAŻNE DLA PROWINCJI** Długoterminowe spłaty!!!
Każdy czytelnik naszego pisma powinien posiadać cennik ilustrowany najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak: materjałów manufakturowych, włókienniczych, gotowej bielizny, ubrań, maszyn do szycia rowerów, gramofonów, patefonów i płyt, zegarków kieszonkowych i innych, oraz aparatów Radjo i części do takowych. Dużo nowości! Urzędnikom państwowym i instytucjom, wszystkim osobom odpowiedzialnym sprzedajemy na długoterminowe spłaty. Ceny konkurencyjne. Towar pierwszorzędny. Katalogi i warunki wysyłamy bezpłatnie.
Adresować: Dom Towarowy M. Okóń, Warszawa, Zielna 11, Telefon 121-66. 0178

Zgubiono kartę odroczenia wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stefana Pruszyńskiego 3822

Unieważniam weksel na zł. 200 z podpisem Bronisława Harlera 3849

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Jasnogórska Nr. 26 3844

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Abresza 3852

Zginęły 2 książki kasy Chor. Florentyny i Konstantego Borysz 3851

Okazyjnie do sprzedania część nieruchomości w alejach. Oferty w Gońcu sub 1000 3849

Sprzedam piekarnię w ruchu, przytem sklep z mieszkaniem (może być sam sklep) Wiad. Wieluńska 40 H. Posturzyński 1052

Potrzebna panienka na przychodnią do 7 letniej dziewczynki Kościuszki 23 m. 14 od 11 do 12 w południe 1041

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w I-I Aleji na 2 pokoje z kuchnią na Kilińskiego Dąbrowskiego lub Kościuszki w okolicy Aleji Oferty w „Gońcu" sub 2 pokoje

Zgubiono książkę kasy Chorych № 4550 Marjana Kieraś. 3845

Panna z ukończ. 6 klas Gimnazjum, mająca praktykę freblowską poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Solidna" 3846

Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Teofila Cieslaka 1054

Sprzedam dwie morgi ziemi wraz z budynkami Parkitka Nr. 68 1055

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Łopacińskiego 1058

Zgubiono kartę demobilizacji wydaną przez 24 p. p. w Łucku na imię Aleksander Zdowoj 3845

Zgubiono książkę Kasy Chorych Anny Czok 3850

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".